



„Nikt nie chce być wrzodem.” Radni zadali trudne pytania szefowi „ziemniaczanki” [FOTORELACJA]

data aktualizacji: 2021.02.11



Prezes spółki Amelo, czyli następczyni dawnej "ziemniaczanki", Tomasz Lorenz gościł w środę, 10 lutego w siedzibie firmy na ulicy Wojska Polskiego w Iławie miejską delegację.

Tematem posiedzenia były związane z działalnością spółki, przetwarzającej ziemniaki na skrobię, uciążliwości. Co prawda w tym sezonie kampania produkcyjna już dobiegła końca, ale radni chcieli się dowiedzieć, jakie działania podejmuje Amelo, aby ograniczyć problemy w przyszłości, gdy spółka zamierza jeszcze zwiększyć produkcję.

Spotkanie zorganizowano z inicjatywy Ewy Jackowskiej, a odbyło się ono w siedzibie firmy Amelo na ulicy Wojska Polskiego w Iławie. Wzięli w nim udział, poza inicjatorką, burmistrz Dawid Kopaczewski wraz z zastępcą Krzysztofem Portjanką, kierownik należącej do Iławskich Wodociągów oczyszczalni ścieków w Dziarnach Piotr Kowalski, inspektor ds. ochrony środowiska w Urzędzie Miasta w Iławie Bogusława Bandelewska oraz radni: Michał Młotek, Martyna Wyźlic, Dariusz Rozborski, Stefan Hatała i Edward Bojko, a gospodarzami byli przedstawiciele spółki Amelo: prezes zarządu Tomasz

Lorenz i wieloletnia pracownica "ziemniaczanki" Elżbieta Rudnicka.

Znaleźć pola do współpracy, odłożyć konflikt na bok - to, jak nakreślił na początku Tomasz Lorenz - był cel tego spotkania.

- Jesteśmy świadomi, jakie są problemy. Musimy poszukiwać rozwiązań, aby te problemy nie powtórzyły się w tym roku - mówił szef "ziemniaczanki".

Przewodniczący ławskiej rady, Michał Młotek, rozpoczynając dyskusję, zwrócił uwagę, iż miejska delegacja odwiedza spółkę w charakterze przedstawicieli mieszkańców, a dla nich największą bolączką jest odór.

- Co robi spółka, aby uciążliwości zapachowe się nie powtarzały? - pytał radny. - Co się stało, że uciążliwości podczas ostatniej kampanii produkcyjnej nasiliły się?

Inne z najważniejszych omawianych problemów dotyczyły, poza odorem, zalewania drogi przy siedzibie zakładu, degradacji lasu w kierunku na Smolniki oraz trudności we współpracy na linii Amelo-Ławskie Wodociągi. Przedstawiciele tej miejskiej spółki wraz z burmistrzem stoją na stanowisku, iż dochodziło do wielokrotnych przekroczeń dopuszczalnych ładunków zanieczyszczeń w ściekach przekazywanych przez Amelo, jak również była przekraczana ich dopuszczalna ilość. W ocenie burmistrza stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa lokalnej gospodarki ściekowej i z tego wynikały podjęte w minionym sezonie produkcyjnym decyzje o zaprzestaniu odbierania ścieków. Z kolei prezes Amelo uważa, że od odbierania przez Ławskie Wodociągi ścieków spółki w dużym stopniu zależy możliwość ograniczania przez firmę związanych z jej działalnością uciążliwości.

Tomasz Lorenz tłumaczył też, że spółka w ostatnim czasie istotnie zwiększyła produkcję, z tego przede wszystkim wynikają nasilone uciążliwości. Są plany dalszego zwiększania mocy przerobowych zakładu, który jeszcze nie przynosi zysku.

- Od 3 lat borykamy się z gospodarką wodno-ściekową - mówił szef Amelo, przyznając, iż WIOŚ rekomendował, aby spółka miała własną oczyszczalnię ścieków.

Taka mogłaby powstać w Smolnikach, wiąże się to jednak z ogromnymi kosztami, ponadto nie została rozwiązana kwestia odprowadzania z oczyszczalni w tej lokalizacji wody. Tomasz Lorenz potwierdził też zły stan lasu w pobliżu Smolnik, podkreślał jednak, iż jest to wynik wieloletnich zaniedbań, a nie tylko aktualnej działalności firmy. Przyznał, że las wymaga rekultywacji, co ma być w przyszłości realizowane. W przyszłym roku spółka postara się też częściej odświeżać wody transportowe - to one, w ocenie kierownictwa, są źródłem uciążliwości zapachowych. Ponadto Tomasz Lorenz zadeklarował,

że przed kolejną kampanią spółka opróżni, uszczelni i poprawi stan swoich zbiorników.

- Głównym źródłem nieprzyjemnego zapachu są wody transportowe, gdzie ziemniaki gniją, stąd ten zapach. Musimy poprawić gospodarkę transportową, chcemy w okresie 3-5 lat w dużym stopniu przejść na transport suchy. Jest to dla nas koszt kilku milionów złotych, mowa więc o bardzo kosztownym przedsięwzięciu. To jednak powinno w 80-90% wyeliminować uciążliwości zapachowe. Nikt nie chce być wrzodem - mówił Tomasz Lorenz, przyznając w odpowiedzi na trudne pytania iławskich radnych, że nie może zagwarantować, iż żadne problemy się w przyszłości nie pojawią, natomiast deklaruje chęć współpracy i rozwiązywania tych problemów.

Po dyskusji gospodarz oprowadził miejską delegację po terenie zakładu.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Info Iława.

~~galeriaspc~~6020~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/63556-nikt-nie-chce-byc-wrzodem-radni-zadali-trudne-pytania-szefowi-ziemniaczarki-fotorelacja>